

Kontrowersyjna akcja na bilbordach w Skierniewicach

data aktualizacji: 2024.01.04 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- Chciałem powiedzieć o tym, czym w ogóle są defibrylatory, poinformować, jak działają. To akcja promująca urządzenie DEA - przekonuje pracownik naukowy Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach. Jego wizerunek widnieje na bilbordach przy głównych drogach w Skierniewicach. - Chodziło o wiarygodną osobę - przekonuje.

Nieoficjalny początek kampanii samorządowej? Film promujący akcję Waldemar Kiszczak zamieścił na swoim profilu społecznościowym. Nie potwierdza swojego udziału w walce o najważniejszy urząd w mieście. Prezes stowarzyszenia poinformował, że dwa urządzenia znalazły się w przestrzeni publicznej miasta. Gdzie?

- Rozmawiamy ze stacją Orlen, może na innej stacji umieścimy te urządzenia - odpowiada Waldemar Kiszczak.

Sponsorem bilbordów jest Fundacja PGE.

„Dzięki temu zakupowi, nasza społeczność staje się jeszcze gotowa na radzenie sobie z nagłymi przypadkami. Chcemy, aby każdy mieszkaniec Skierniewic miał pewność, że w razie potrzeby może skorzystać z tych urządzeń, które mogą znacząco zwiększyć szanse na przeżycie” -- przekonuje prezes organizacji ze Skierniewic.

Waldemar Kiszczak to prezes Stowarzyszenia Rodzina Najlepszą Inwestycją, o której aktywności usłyszeliśmy pod koniec 2023 roku, głównie dzięki kampanii informującej o tym, że „defibrylatory już są w Skierniewicach” oraz dwóm spacerom po parku finansowanym ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Twarz akcji zaprzecza, jakby środki na realizację projektów zdobył dzięki protekcji posła Antoniego Macierewiczowi, szefa okręgu PiS w naszym regionie.

- Na pewno nie będę startował z list PiS - mówi. - Z Antonim Macierewiczem nie mam nic wspólnego, podobnie z PiS - mówi w rozmowie z "Głosem" Waldemar Kiszczak.

W grudniu partia Republikańska, z którą identyfikuje się działacz, dołączyła do PiS i Suwerennej Polski.

"Podjęliśmy uchwałę ws. zjednoczenia z Partią Republikańską. To element konsolidacji sił prawicowych i patriotycznych" - poinformował (16.12) prezes PiS Jarosław Kaczyński po posiedzeniu Rady Politycznej partii.

Koszt zakupu jednego defibrylatora to 5-8 tys. zł. Cztery banery w atrakcyjnych punktach miasta, przy głównych trasach komunikacyjnych reklamowały reklamującego defibrylatory od listopada.

Z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy natomiast, z budżetu obywatelskiego Skierniewic samorząd pięć lat temu kupić sześć defibrylatorów AED wraz z niezbędnym wyposażeniem, szafkami do ich przechowywania i oznaczeniami umożliwiającymi ich identyfikację. Urządzenia wkrótce zostały zamontowane w różnych miejscach publicznych, w których występuje podwyższone ryzyko wystąpienia problemów układu krążeniowego.

CZYTAJ RÓWNIEŻ:

["To nie jest kolejna odsłona wojny domowej, pora przywrócić praworządność"](#)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43058-kontrowersyjna-akcja-na-bilbordach-w-skierniewicach>